

# Piotr Rubik, Strumie

"Strumieniu, leśny strumieniu  
Odsłoń mi tajemnicę swego początku..." - Jan Paweł II - Źródło

Strumieniu, leśny strumieniu  
Źródlanej wody krynico  
Strumieniu, leśny strumieniu  
Gdzież twych początków tajemnica

Jak zabłąkana krówka boża  
Pól rajszych szuka po próżnicy  
Tak ludzie, błędząc po bezdrożach  
Odkryć chcą źródła tajemnicy

Żeby źródło odnaleźć  
Trzeba iść ciągle w górę  
Trzeba iść ciągle w górę strumienia...

Żeby źródło odnaleźć  
Trzeba iść ciągle w górę  
Trzeba iść ciągle w górę strumienia

Strumieniu, leśny strumieniu  
Źródlanej wody krynico  
Strumieniu, leśny strumieniu  
Gdzież twych początków tajemnica

Lecz ty strumieniu czemuś milczysz  
Głęboko kryjąc prawdy sedno  
Choć w nich apetyt iście wilczy  
By się z wszechrzeczą stopić w jedność

Żeby źródło odnaleźć  
Trzeba iść ciągle w górę  
Trzeba iść ciągle w górę strumienia...

Żeby źródło odnaleźć  
Trzeba iść ciągle w górę  
Trzeba iść ciągle w górę strumienia

Strumieniu, leśny strumieniu  
Źródlanej wody krynico  
Strumieniu, leśny strumieniu  
Gdzież twych początków tajemnica

Aż wreszcie rozpędzone fale  
Aż wreszcie szepnie kamień któryś  
Że jeśli źródło gdzieś odnaleźć  
To trzeba iść pod prąd, do góry

Żeby źródło odnaleźć  
Trzeba iść ciągle w górę  
Trzeba iść ciągle w górę strumienia

Żeby źródło odnaleźć  
Trzeba iść ciągle w górę  
Trzeba iść ciągle w górę strumienia

Strumieniu, leśny strumieniu  
Źródlanej wody krynico  
Strumieniu, leśny strumieniu  
Gdzież twych początków tajemnica